

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 4/36 ■ maj 2006

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



strona 3

Tyska Parada Fiatów

Ponad 300 aut przejechało przez Tychy pod granicę z Bieruniem



Rozkręcić biznes za „unijne”

strona 4



Zapisy do szkół przez Internet

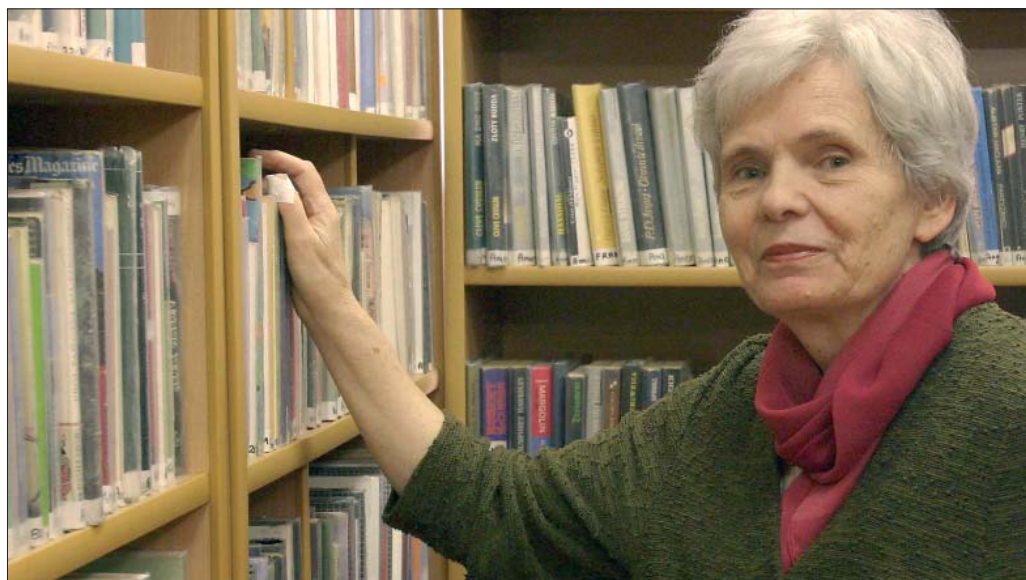
strona 9



Koniec sezonu hokejowego

strona 12

50 lat minęło



MAT. ARCH.

Stanisława Drożdż zakładała w Tychach pierwszą bibliotekę

Do Tychów przyjechała 50 lat temu. Z ciężkim sercem. Skończyła Liceum Bibliotekarstwa w Krakowie i z tym miastem wiązała swoją przyszłość.

Stare miasto, akademicki klimat, mnóstwo studentów, biblioteki ze wspaniałymi zbiorami i długą tradycją. Jednym słowem wszystko, o czym może marzyć bibliotekarz. A tu przychodzi nakaz pracy i trzeba te marzenia zostawić. Pojechać do Katowic, a stamtąd do Tychów. Stanisława Drożdż zakładała w Tychach pierwszą bibliotekę. Dziś pracuje w jej filii przy ul. Dąbrowskiego.

– Mimo że biblioteka, w której dziś pracuję, różni się od tej sprzed 50 lat, to są książki, które wypożyczałam wtedy i dziś – mówi Stanisława Drożdż. – Nie zestarzały się na przykład powieści Balzaka i w ogóle klasyka, choć teraz ma ona innego czytelnika. Kiedyś ludzie mieli dużo więcej czasu, dlatego wiele osób wypożyczało klasyków. Także ludzi młodych. Dziś ci młodszy poszukują przede wszystkim specjalistycznej literatury. Ciągłe pytają o ekonomię, prawo. Do klasyków sięgają

emerycy, bo tylko oni mają teraz dużo wolnego czasu. Zauważyłam też niespotykany kiedyś głód literatury psychologicznej. Widać, że ludzie mają więcej problemów i szukają w tych książkach pomocy. Dziwi mnie też, że osoby, które przeżyły wojnę, mimo że upłynęło już tyle lat, ciągle zaczytują się w książkach na ten temat.

Pani Stanisława pracuje dziś w bibliotece na pół etatu. – To dla mnie bardzo ważne – mówi. – Jestem od ośmiu lat wdową. Dorosłe dzieci mają swoje życie. A ja mam czas, żeby robić to, co lubię i spotykać się z ludźmi. Wspominam wielu moich wspaniałych czytelników. Wypożyczałam książki znanym tyszanom: Maćkowi Pieprzycy, państwu Bochenkom, Stanisławowi Mazusiowi.

Sama w wolnej chwili najchętniej czyta powieści Marii Nurowskiej. Żeby tylko oczy były jak najdłużej dobre. Bo, jak się przez 50 lat pracuje z książkami, to nie można sobie wyobrazić życia bez nich.

W maju Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach będzie obchodzić swoje pięćdziesięciolecie. Gratujemy jubileuszu! Więcej na ten temat napiszemy w kolejnym numerze „Twojego Miasta”.

ANNA STRYJEWSKA

Tychy bez pychy

**MAREK MOŚ
ZAŁOŻYCIEL
I DYREKTOR
ORKIESTRY
AUKSO**



Minęła kolejna rocznica powstania orkiestry AUKSO. Orkiestry, która nosi nazwę Orkiestra Kameralna Miasta Tychy. Jestem wdzięczny poprzednim i obecnym władzom miasta za zaufanie i stwarzanie coraz lepszych warunków pracy ludziom, którzy zechcieli poświęcić się muzyce, dla których jest ona treścią życia. Trudny to zawód, proszę mi wierzyć, bardzo trudny. Wie o tym każdy, kto miał okazję uczyć się gry na jakimkolwiek instrumencie.

Ile to czasu musiało upłynąć, by wydobyc pierwszy „cywilizowany” dźwięk. Ile wylanych łez, podartych nut, złamanych ołówków. Ileż załamań, odejść od muzyki, powrotów, rozmów z rodzicami, słów „już nigdy nie dotknę tych skrzypiec” lub „połamię ten smyczek na najbliższym płocie”, że epitetów pod adresem nauczyciela muzyki nie wspomnę. Ile pytań, co robić dalej w życiu? Grać, czy zająć się czymś innym? Ile nieprzespanych nocy, marzeń, lęków, przeczuć. I ten przymus, wewnętrzny głos, który ci mówi w t r a j.

Wyobraźcie sobie Państwo, że aby zasiąść do pierwszej próby AUKSO, trzeba co najmniej siedemnastu lat nauki. Siedemnastu lat kilkugodzinnych, codziennych ćwiczeń. Muzyka niezwykle dyscyplinuje człowieka, wymusza na nim solidność i odpowiedzialność. Stawia mu niezwykle wysokie wymagania. Przygotowując się do kolejnych koncertów, pracując codziennie nad muzycznym materiałem, pracujemy także nad sobą. Stajemy się nie tylko lepszymi muzykami, ale przede wszystkim lepszymi ludźmi.

Mam nadzieję, że uczestnicząc w naszych koncertach, odnajdziecie Państwo choć drobną cząstkę nas. Naszych uczuć i odczuć.

Do zobaczenia na najbliższym koncercie.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy
Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49
tel./fax 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl
Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer
Projekt graficzny: Witold Morawski
Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.
Druk: MCG Sp. z o.o.
Numer zamknięto: 25 kwietnia 2006 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



**Zdjęcie
na okładce:**
IRENEUSZ
KAŹMIERZAK

Społeczne konsultacje w Tychach

Tysiące licnie wzięli udział w wydarzeniach towarzyszących konsultacjom społecznym. Prezentujemy fotoroportaż z soboty, 22 kwietnia.



Kolumna smochodów jedzie al. Bielską



Hejnalisci zagraли i parada ruszyła



Strażacy chyba też za Fiatem...



Młody człowiek nie ma wątpliwości, gdzie jest Fiat



Ankieterka w akcji



Wieczorny pokaz filmowy przed Andromedą



Wystawa fotograficzna na placu Baczyńskiego

Porozmawiaj ze mną – Talk 2 me



MAT.ARCH.

Edyta Dąbrowska rozkręciła firmę za unijna dotację

Jedni wyjeżdżają do bogatszych od Polski krajów UE, inni potrafią za unijne pieniądze świetnie poradzić sobie w Polsce. Tak jak Edyta Dąbrowska, 25-letnia tyszaneczka, która za unijną dotację rozkręciła swoją firmę.

Co dalej? To pytanie zadają sobie co roku tysiące osób kończących studia. Gdzie szukać pracy, co robić? Nieliczni decydują się na założenie własnej firmy. W tym gronie znalazła się Edyta Dąbrowska. Studiując filologię angielską, dużo pracowała w różnych szkołach językowych. Dzięki temu, nim skończyła studia, знаła ten biznes do podszewki. Mogła też porównać skuteczność różnych metod nauki. Widziała, kiedy ludzie uczą się najszybciej. Pomyślała, że można by uczyć jeszcze szybciej, jeszcze lepiej. Wspólnie z koleżanką, Martyną Brodą, opracowały własną technikę nauczania. Z takim kapitałem grzechem byłoby nie spróbować otworzyć swojej firmy. Dobry pomysł na biznes to połowa sukcesu. Żeby go wcielić w życie, potrzebne są pieniądze. Skąd je wziąć?

– Okręgowa Izba Przemysłowo-Handlowa w Tychach prowadziła program, który mógł mi w tym pomóc. Przeszłam dwutygodniowe szkolenie dla osób, które chcą rozpocząć działalność – opowiada Edyta Dąbrowska. – Napisałam biznesplan i złożyłam wniosek o dotację. Był jednym z wielu, które trafiły do Izby. Dziesięciu osobom przyznano 20 tys. zł bezzwrotnej dotacji. W tym gronie znalazłam się i ja. Dostałam też dodatkowe wsparcie.

To 700 złotych wypłacane co miesiąc przez pół roku na bieżącą działalność firmy.

Dwadzieścia tysięcy złotych wystarczyło na wyposażenie biura, podręczniki, meble, komputery. Tak powstała szkoła językowa Talk 2 me (zabawna gra angielskich słów „tok tu mi”, czyli mów do mnie czy porozmawiaj ze mną). Był listopad 2005 roku. Dziewczyny postanowiły, że będą prowadzić szkolenia dla firm w ich siedzibach. Dziś, po zaledwie sześciu miesiącach, mają już kilkunastu klientów i pracuje dla nich czterech lektorów. Same też uczą. Ich oferta to nauczanie angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego.

Talk 2 me jest oczkiem w głowie Edyty. Poza prowadzeniem zajęć i zdobywaniem klientów sporo czasu zajmuje jej praca nad ich własną, autorską metodą nauczania. Inwestycja w szkołę pochłania większość dochodów firmy. Dziewczyny marzą o własnym biurze w Katowicach. Na razie funkcję biura pełni mieszkanie Edyty. Co nie znaczy, że chciałaby rozstać się z Tychami. Gdy ma wolny czas, spędza go w tyskich klubach. Najchętniej Awangardzie lub Palisandrze. Młoda bizneswoman, gdy potrzebuje relaksu, szuka wody. Uwielbia sporty wodne.

– Jestem bardzo zajęta, ale chyba nie jest jeszcze tak źle, skoro znalazłam czas na naukę hiszpańskiego – podsumowuje współwłaścicielka Talk 2 me. – Gdy człowiek pracuje dla siebie, zupełnie inaczej do tej pracy podchodzi. Mnie wszystko, co wiąże się ze szkołą, sprawia ogromną przyjemność. Dlatego szczerze namawiam innych do samodzielności. Spróbujcie sami.

ANNA STRYJEWSKA

TSM po raz XV

Próba bilansu III RP w Tychach

12 maja w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach odbędzie się Tyskie Seminarium Majowe. Będzie to już piętnasta edycja tej imprezy, przyciągającej co roku naukowców i miejskich praktyków. Temat tegorocznego spotkania brzmi „Tychy w III RP (1989-2006). Próba bilansu”.

W ramach seminarium planowane są m.in. wykłady dra Jana Olbrychta i prof. Wojciecha Łukowskiego. W programie przewidziano również panel dyskusyjny poświęcony przestrzeni i gospodarce miejskiej oraz misji samorządu w dziedzinie kultury.

Na zakończenie imprezy w Teatrze Małym (godz. 18.30) odbędzie się koncert promocyjny, podczas którego zostaną wręczone nagrody prezydenta Tychów w dziedzinie kultury i sportu.

Pierwsze Tyskie Seminarium Majowe zostało zorganizowane w 1992 roku. Od tego czasu spotkania te już na trwałe weszły do kalendarza wydarzeń miejskich. Według prof. Marka Szczepańskiego, inicjatora i współorganizatora wszystkich edycji TSM, każde z dotychczasowych seminariów powiększało zasób wiedzy o Tychach i tyszanach, skupiało osoby zainteresowane miastem, inicjowało debatę o jego gospodarczych, politycznych i społecznych losach. Nie bez znaczenia jest także kulturotwórcza rola seminarium, które lokuje Tychy na naukowej mapie Polski i przyczynia się do budowania klimatu miasta o akademickim charakterze.

ML



TYCHY

12 maja 2006

Inwestor poszukiwany

– Miasto jest otwarte na wszystkie propozycje dotyczące zagospodarowania budowy Zespołu Szkół Muncypalnych przy al. Piłsudskiego – deklarowali przedstawiciele samorządu podczas Forum Informacyjnego dla Inwestorów, które odbyło się 11 kwietnia w Urzędzie Miasta.

W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli firm deweloperskich, biur zajmujących się obrotem nieruchomościami, banków. Mogli zapoznać się z aktualnym stanem technicznym budynku, uwarunkowaniami planistycznymi i prawnymi.



Prezentacja dra Remigiusza Górniaka z SGH

– Myślę, że w ciągu miesiąca będziemy mogli stwierdzić, czy w wyniku konferencji udało nam się znaleźć inwestora, który dokończy budowę – mówi Marcin Nawrocki, prezes spółki „Śródmieście”, która w imieniu miasta od roku próbuje rozwiązać problem ZSM.

– Forum to kolejna próba znalezienia inwestora. Próbowaliśmy na różne sposoby: reklamy w pismach branżowych, oferty we wszystkich ważnych biurach nieruchomości, setki rozmów z potencjalnymi inwestorami – wylicza prezydent Tychów Andrzej Dziuba.

Działania takie są prowadzone właściwie bez przerwy od prawie sześciu lat, kiedy to zapadła decyzja o przerwaniu budowy Zespołu Szkół Muncypalnych. Przypomnijmy, że budowę rozpoczęto wiosną 1999 roku. Po kilkunastu miesiącach została przerwana, gdy okazało się, iż wybudowanie obiektu za założoną kwotę 25 mln zł jest niemożliwe (od kilku miesięcy trwają prace przy budowie hali sportowej, będącej częścią obiektu – przyp. red.). Do tej pory inwestycja pochłonęła prawie 34 mln zł (bez odsetek). Przed Sądem Rejonowym w Tychach od dwóch lat toczy się sprawa przeciwko poprzednim władzom miasta, które rozpoczęły i nadzorowały feralną budowę.

– Liczymy na to, że na rynku nieruchomości widać spore ożywienie i to powinno nam pomóc. Teraz przede wszystkim musimy wspólnie z inwestorem określić właściwą funkcję dla tego budynku, która uwzględniałaby stan zaawansowania robót budowlanych. Rozmowy najczęściej idą w kierunku stworzenia budynku biurowego lub centrum kongresowego – mówi prezydent Dziuba.

MARCIN LAUER

Wy macie drogi, my spokój



Dziś naszym gościem jest Henryk Utrata, wójt gminy Bojszowy. Opowiada, o tym, co mu się w Tychach podoba, a co by zmienił.

Tychy zawsze były i są mi bliskie. Byłem z tym miastem związany między innymi przez 25 lat pracy w tyskim Fiacie, a także poprzez przynależność administracyjną Bojszów do Tychów. Mogę powiedzieć, że Tychy to też moje miasto.

Obecnie bliskie sąsiedztwo gminy Bojszowy z Tychami pozwala mi obserwować i cieszyć się z tego, jak to miasto się zmienia i przeobraża. W ostatnich latach Tychy rozwijały się na wielu płaszczyznach: rozrywkowej, kulturalnej i edukacyjnej. To są te dziedziny, których rozwój podoba mi się najbardziej. Miasto ma teraz naprawdę wiele do zaproponowania swoim mieszkańcom: kino, teatr, muzeum, a także wyższą uczelnię.

Z przyjemnością obserwuję również rozwój infrastruktury drogowej – budowę rond, modernizację skrzyżowań i dróg.

Natomiast na to, co można by zmienić w Tychach, patrzę przez pryzmat zarządzania gminą Bojszowy. Trudno porównywać duże miasto z o wiele mniejszą gminą. Jednak to, czym my możemy się pochwalić, to na pewno brak poczucia anonimowości wśród mieszkańców, większy spokój i bezpieczeństwo, a także bliski kontakt z naturą. Może przyszłe zmiany w Tychach powinny pójść w tym kierunku?



Konferencja przyciągnęła gości z całego kraju

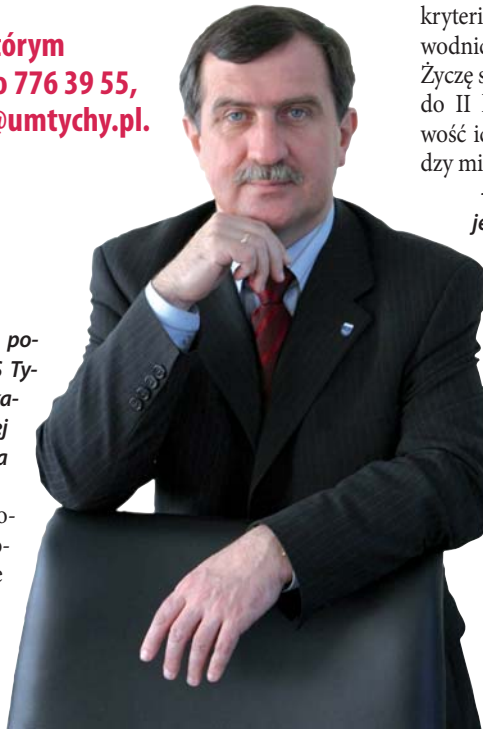
zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl.

**Odpowiada
prezydent Tychów
ANDRZEJ DZIUBA:**

– *W jaki sposób miasto pomaga drużynie piłkarskiej GKS Tychy? Czy problemem jest przekazanie jej chociaż jednej dziesiątej kwoty, jaką otrzymała drużyna hokejowa?*

– Miasto pomaga klubowi utrzymując obiekty – za korzystanie z nich GKS Tychy nie płaci. Wynika to z konkretnych przepisów, które na takie działanie pozwalają. Nie ma natomiast przepisów pozwalających finansować bezpo-



średnio każdy klub. Hokeiści korzystają z takiej pomocy na mocy ustawy o sporcie kwalifikowanym, która stwarza możliwość ufundowania przez samorząd stypendiów dla zawodników osiągających wysokie wyniki na poziomie międzynarodowym bądź krajowym. Tego kryterium nie spełniają niestety zawodnicy IV-ligowego GKS Tychy. Życzę szybkiego awansu piłkarzom do II ligi, co stworzyłoby możliwość ich dofinansowania z pieniędzy miasta.

– *Czy remont ul. Myśliwskiej jest ważniejszy od chodników w centrum miasta?*

– Na remont ul. Myśliwskiej mieszkańcy oczekiwali od dawna. Remonty chodników w centrum rozpoczną się w maju. Właśnie przeznaczaliśmy 1,75 mln zł na kompleksowy program zagospodarowania terenów przyległych do budynków na os. A, B, C i D. W ramach tych prac powstaną nowe miejsca parkingowe, nowe dojścia do budynków, place zabaw dla dzieci. Przy oka-

kontakt

**telefon
776 39 55**

**poczta
UM Tychy,
al. Niepodległości 49**

**mail
redakcja@umtychy.pl**

zji wyremontowane zostaną także chodniki wewnątrz podwórek.

– *Czy to prawda, że na terenie dawnego odkrytego basenu przy ul. Andersa powstanie następny hipermarket?*

– Nie, jest to informacja nieprawdziwa. Obecnie trwają prace przy rozbiórce starego basenu. W najbliższych miesiącach powstanie koncepcja zagospodarowania tego terenu pod obiekty sportowe, a w budżecie na przyszły rok postaramy się zapewnić pieniądze na dokumentację budowlaną i realizację nowych boisk.

minął miesiąc



KLANZA

26 zespołów wzięło udział w XV Przeglądzie Zespołów Artystycznych Szkół Specjalnych, który odbył się 4 i 6 kwietnia w Teatrze Małym. Grand Prix zdobył Zespół Szkół Specjalnych nr 7 z Katowic.



AGNIESZKA SZYMULA

4 kwietnia Muzeum Miejskie w Tychach obchodziło swe pierwsze urodziny. Na uroczyste spotkanie z okazji „roczku” przyszli przedstawiciele władz miasta i tyskich instytucji kultury, współpracownicy i przyjaciele muzeum, darczyńcy, dziennikarze.



MAT. ARCH.

„Bohaterowie naszej wyobraźni. W kręgu Andersena” – to tytuł wystawy lalek teatralnych prezentowanych w kwietniu w galerii „Obok”. Wcześniej wystawa odwiedziła wiele krajów Europy i dużych miast w Polsce.

co Wy na to?

Co Unia dała Tychom?

Za kilka dni miną dwa lata, odkąd Polska weszła do Unii Europejskiej. Od tej chwili musimy zrzucić się do wspólnej unijnej kasy, ale z drugiej strony możemy z tej samej kasy dostać sporo pieniędzy. Jedne miasta radzą sobie z tym lepiej, inne gorzej.

Tychom do tej pory udało się uzyskać bardzo wiele: dzięki unijnym pieniądzom powstało nowoczesne targowisko przy al. Piłsudskiego i budynek Balbina Centrum. Największym sukcesem było jednak pozyskanie 75 mln euro dotacji na budowę systemu kanalizacji w dzielnicach obrzeżnych. Czy tyszenie dostrzegają te zmiany i czy łączą je z członkostwem w Unii Europejskiej?

HALINA BULSKA

Widzę duże zmiany. Tychy wyładniały. Remontuje się ulice i odnawia budynki. Dużo jeszcze trzeba zrobić, ale trzeba przyznać, że zmiany są. Uważam, że powinno się więcej z unijnych pieniędzy przeznaczać na utrzymywanie miasta w czystości. Odnawiać, sprzątać i pilnować, by nikt tego nie niszczył, a jeśli już to zrobi, to niech za to płaci.



KRZYSZTOF TARKOTA

Według mnie Tychy po wejściu do Unii Europejskiej zmieniły się i to na korzyść. Co chwila słychać o jakichś nowych inwestycjach, które powodują, że na-



sze miasto staje się coraz ładniejsze i wciąż się rozwija. Remontuje się budynki i buduje nowe. Do unijnych pożytków można też zaliczyć większą możliwość zagranicznych wyjazdów dla młodzieży na praktyki. Sam z tego nie korzystałem, ale moi koledzy wielokrotnie już wyjeżdżali do krajów Unii i są bardzo z tych wyjazdów zadowoleni.

ANNA BLACHA

Moim zdaniem w Tychach po wejściu do Unii nie zmieniło się nic. Być może coś powstało w mieście dzięki pieniądzom Unii, ale mnie o tym nic nie wiadomo. Według mnie, jeśli miasto ma takie pieniądze, to powinno je przeznaczyć na naprawę starych dróg i budowę nowych. Na pewno remontu wymagają też chodniki. Nogi można sobie połamać, takie są w nich dziury. Uważam



też, że unijne pieniądze warto wykorzystać na tanie budownictwo mieszkaniowe. Ceny mieszkań są dla młodych ludzi za wysokie. Jeśli już o młodych mowa, to najbardziej przydałoby się, żeby z Unii przyszły firmy, które stworzą w Tychach miejsca pracy. Bo jak na razie, znaleźć tu pracę nie jest łatwo. Przydałoby się też zainwestować w szkolenie biur pośrednictwa pracy. Tak, by nauczyć ich szukania pracy dla bezrobotnych, bo na razie kiepsko im to wychodzi.

JÓZEF KASPRZYK

Miasto na pewno skorzystało na wejściu do Unii. Tychy stały się ładniejsze, bardziej kolorowe. Nie są to wielkie zmiany, ale są. Szkoda, że nic nie zmieniło dla samych ludzi. Jestem emerytem. Mnie samemu Unia żadnych korzyści nie przyniosła.



ARCH. MCK

Tyszenie licznie i w skupieniu obchodzili pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. 2 kwietnia ponad tysiąc osób zgromadzonych w kościele św. Krzysztofa wysłuchało „Requiem” W.A. Mozarta w wykonaniu orkiestry AUKSO, chóru Camerata Silesia i solistów.



20 kwietnia w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie poświęcone przyszłości Parku Jaworek, które zapowiadaliśmy w marcowym numerze „Twojego Miasta”. Do sprawy parku niebawem powrócimy.

MAT. ARCH.



MAT. ARCH.

Spektakl Teatru Bagatela w Krakowie „Testosteron” zainaugurował XXXIII Tyskie Spotkania Teatralne, które trwały od 20 do 25 kwietnia. TST to jedna z najważniejszych imprez teatralnych w regionie.

Sto lat siedziby gminy

Warto wybrać się na spacer na Stare Tychy, w okolice ulicy Damrota i placu Wolności. Tam właśnie, przy malowniczym zakręcie, stoi budynek, którego architekturę wyróżnia spośród innych podcienie przy wejściu. W tym budynku mieści się dziś Prokuratura Rejonowa. Ale to nie powaga tej instytucji sprawia, że warto poświęcić temu obiektowi więcej uwagi – odegrał on bowiem bardzo ważną rolę w historii miasta.

Budowla ta jest pierwszą historyczną siedzibą urzędu gminnego. Co więcej, w tym roku mija równo sto lat od wybudowania gmachu.

Określenie „gmach” nie bardzo dziś przystaje do dwukondygnacyjnego budynku z wysokim dachem, ale w czasie jego powstawania w 1906 r. słowo to było całkowicie zasadne.

Przypomnijmy – na początku XX wieku gmina Tychy liczyła około 5 tys. mieszkańców. Tychy u progu nowego wieku były wsią. Warto jednak podkreślić: szybko modernizującą się i prężnie rozwijającą się wsią. Pół wieku wcześniej, w 1850 r., konstytucja pruska zniosła zwierzchność dworską nad gminami, a parę lat później, w kwietniu 1856 r. (a więc równo 150 lat temu) ustawa o zarządzie gminnym określiła zakres tego samorządu. Pierwsi naczelnicy gminy pełnili swe obowiązki ho-



Pierwsza siedziba urzędu gminnego na pocztówce z lat 30. XX w. ...

norowo, urzędowali we własnych domach, zaś zarząd gminy zbierał się w szkole.

Z końcem 1902 roku naczelnikiem gminy – pierwszym, który pobierał pensję – został Paweł Schaffarczyk (pracujący wcześniej w majątku hrabiego Thiele-Winklera w Woszczycach). Schaffarczyk był człowiekiem energicznym, otwartym na innowacje, toteż zrobił dla Tychów wiele dobrego. Przede wszystkim jednak zapisał się w historii gminy decyzją o budowie godnej siedziby dla urzędu gminnego. Decyzja o inwestycji zapadła

na posiedzeniu rady gminnej 2 grudnia 1905 r. Kosztorys przewidywał wydatek 35 tys. marek. Budowa postępowała bardzo szybko, ukończono ją po kilku miesiącach. Poświęcenie siedziby gminy odbyło się 5 września 1906 r., na uroczystość przyjechał starosta pszczyński von Heyking.

Budynek według ówczesnej skali był okazały, mieściło się w nim także mieszkanie służbowe dla naczelnika (Schaffarczyk zajmował je do 1909 r., kiedy to przeniósł się do Brzeziny Śląskich). W latach międzywojennych dawne mieszkanie służbowe zamieniono na biura. Najstarsi tyszanie kojarzą z tą siedzibą urzędu gminy przede wszystkim osobę Jana Wieczorka, który został naczelnikiem gminy w lipcu 1923 r. i pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej, a także tuż po jej zakończeniu.

W stulecie oddania do użytku pierwszej siedziby urzędu gminy Tychy warto o tym fakcie przypomnieć. Warto pamiętać, że ówczesna wieś Tychy była bardzo zaawansowana w rozwoju cywilizacyjnym, a jej naczelnicy podejmowali śmiało decyzje o inwestycjach gminnych. Wieś posiadała już okazały mury gmach poczty (dziś restauracja Stara Poczta), a wkrótce po wzniesieniu siedziby gminy zdecydowano o budowie nowoczesnego szpitala (obiekt przy ulicy Nowokościelnej ukończono w 1913 r.), a wkrótce potem gazowni wiejskiej (w 1908 r. zaczęto już oświetlać gazem ulice i mieszkania).

Tak było w samorządnych Tychach równo sto lat temu.

MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK



MAT. ARCH.

... i dzisiaj

elektroniczny nabór

Jak się zapisać po gimnazjum do nowej szkoły? Przez Internet

Kończysz gimnazjum. Zastanawiasz się, którą szkołę po nim wybrać. Porównujesz propozycje. Słuchasz kolegów, którzy mają to już za sobą. Rozmawiasz z rodzicami. W końcu wiesz już, na której szkole zależy Ci najbardziej. Potrzebujesz też alternatywy, na wypadek gdybyś się nie dostał. Ustalasz listę rezerwową. Dokumenty można złożyć do trzech szkół ponadgimnazjalnych. Nie musisz już biegać z nimi po mieście. Tychy wprowadzają elektroniczny nabór do tego typu szkół.

Elektroniczna rekrutacja ma wiele zalet – mówi Dorota Gnacik, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty. – Usprawnia cały proces, jest wygodna dla uczniów, pozwala nam przez cały czas monitorować rekrutację. Dzięki niej na bieżąco będziemy wiedzieć, gdzie uczniów przybywa, a gdzie jest ich tak mało, że prowadzenie klasy staje się nieopłacalne. Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że wprowadzenie elektronicznej rekrutacji kosztuje tylko ok. 5-6 tys. zł.

Po złożeniu elektronicznego podania trzeba odwiedzić jedną ze szkół, do której chce się być przyjętym lub swoje gimnazjum. Powodem jest konieczność wydrukowania podania i potwierdzenia jego złożenia.

– Elektroniczną rekrutację wprowadzają równocześnie z Tychami dwa sąsiednie

powiaty: pszczyński i bieruńsko-lędzki – dodaje Dorota Gnacik. – Młodzież z Tychów wybiera również tamtejsze szkoły, a ich uczniowie trafiają do szkół tykskich. Teraz nie trzeba jeździć po sąsiednich miejscowościach. Można się zapisać do szkoły, nie wychodząc z domu. Mimo wielu zalet elektronicznej rekrutacji, pozostawiliśmy nadal możliwość tradycyjnego składania podań. Każdy uczeń zrobi, jak zechce. Zapisy do szkół rozpoczynają się 15 maja. Adres strony, na której będzie można złożyć podanie to www.e-omikron.pl

ANNA STRYJEWSKA

Miejsca w szkołach

Miejski Zarząd Oświaty w Tychach przygotował na przyszły rok szkoły około 1800 miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych. Zdecydowana większość z nich przypada na licea ogólnokształcące. Na drugim miejscu są technika, po nich szkoły zawodowe. Najmniej miejsc czeka w liceach profilowanych.

jest praca

Poniższe oferty pracy były aktualne w dniu 11 kwietnia br. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny (ul. Budowlanych 59, pokój 202 lub 203, II piętro, tel. 227 45 55) z pracownikami Działu ds. Pośrednictwa Pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach w godzinach: **poniedziałek 8.00–14.00, wtorek 8.00–17.00 oraz od środy do piątku 8.00–14.00.**

▶ Mechanik brygadzysta

Wymagania: wykształcenie średnie techniczne, doświadczenie zawodowe min. trzy lata w branży tworzyw sztucznych, obsługa techniczna wtryskarek i wyłaczarek, oferta przeznaczona również dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (miejsce pracy – Tychy).

▶ Sprzedawca – branża obuwnicza

Wymagania: wykształcenie średnie, osoba energiczna, dyspozycyjna, doświadczenie w handlu w branży obuwniczej (miejsce pracy – Tychy).

▶ Tapicer

Wymagania: 5-letnie doświadczenie w szyciu na maszynie, mile widziane prawo jazdy kat B (miejsce pracy – Tychy, Bieruń).

▶ Tokarz – frezer

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, doświadczenie zawodowe (miejsce pracy – Tychy).

▶ Kasjer – 3/4 etatu

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne, roczny staż pracy na stanowisku kasjera, osoba rzetelna, odpowiedzialna, charakter pracy: przyjmowanie gotówki, rozliczanie płatności z odbiorcami, wpłaty do banku (miejsce pracy – Tychy).

▶ Sprzedawca – branża mięsna

Wymagania: umiejętność rozbioru mięsa, mile widziana aktualna książeczka sanepid (miejsce pracy – Tychy).

▶ Fotolaborantka

Wymagania: wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, doświadczenie (miejsce pracy – Tychy).

▶ Operator prasy – ustawiacz

Wymagania: wykształcenie średnie techniczne, doświadczenie na ww. stanowisku, mile widziane uprawnienia do obsługi wózków widłowych, preferowane osoby z miasta Tychy lub okolic (miejsce pracy – Tychy).

▶ Fryzjer

Wymagania: doświadczenie na ww. stanowisku, osoba chętna do pracy (miejsce pracy – Tychy).

▶ Pracownik nadzoru produkcyjnego

Wymagania: wykształcenie wyższe, preferowane chemiczne lub mechaniczne, doświadczenie w branży tworzyw sztucznych, doświadczenie w kierowaniu zespołem (miejsce pracy – Tychy).

▶ Administrator obiektu i prac porządkowych

Wymagania: wykształcenie średnie techniczne lub wyższe, preferowane osoby z Tychów, doświadczenie na ww. stanowisku, osoba komunikatywna (miejsce pracy – Tychy).



Dorota Gnacik prezentuje stronę internetową, na której można zapisać się do szkoły

MMT, ARCH.

Jak kupić rower



Na co zwrócić uwagę przy kupnie roweru? – radzi Arkadiusz Ługowski, prowadzący sklep rowerowy przy ul. Stoczniewców.

Istnieją dwie podstawowe grupy rowerów turystycznych: rowery górskie – na górskie drogi, wyboje i przeszkody terenowe oraz rowery trekkingowe – na równe, utwardzone drogi (do jazdy po mieście i niezbyt trudnym terenie). Rowery górskie mają koła o średnicy 26 cali i szerokie opony ze średnim lub wysokim bieżnikiem. Z kolei rowery trekkingowe mają większe koła (28 cali) i węższe opony o niskim bieżniku. Do jazdy na długich dystansach po dobrych drogach zalecane są rowery szosowe, nazywane potocznie kolarzówkami.

Najważniejszym elementem roweru jest rama. Od jej kształtu i rozmiaru zależeć będzie nasza pozycja podczas jazdy. Wyprostowana pozycja (miejska) nie jest zdrowa na wyboistym terenie, ponieważ bardzo obciąża kręgosłup. Rower górski zmusza do przyjęcia pozycji pochylonej, obciążającej raczej ręce i nogi niż kręgosłup. Wyznacznikiem jakości ramy jest materiał, z którego ją wykonano – najczęściej spotykamy ramy stalowe i aluminiowe.

Warto zwrócić uwagę także na hamulce – gorąco polecam tzw. hamulce V-brake. Ich wyższość objawi się w takich sytuacjach, jak: jazda w błocie, przy dużej wilgotności, częstym hamowaniu, zjazdach.

Chcąc kupić dopasowany do wzrostu, aspiracji i możliwości rower, niezbędna jest pomoc sprzedawcy, dlatego warto wybrać się do specjalistycznego sklepu rowerowego.

NOT. ML

zadzwoń, pomożemy:

Redakcja „Twojego Miasta” chętnie pomoże Czytelnikom w rozwiązywaniu problemów. Dzwoncie na numery: **776 39 55** i **776 39 16** lub piszcie na adres redakcja@umtychy.pl

krzyżówka tyska

LOKATORSKA LUB WŁASNOSCIOWA	MIESZKANIEC GÓR STUKANIE	ODGAŁĘZIENIE NOGA PSA	21	ODGŁOS HAMULCÓW	1	UTWÓR PRUSA DOZOROWAŁ ROBOTNIKÓW W POLU	MAŁOWANA W PIOSENCIE K. STANEK	NIE WOLNO!																
	2	3			17			20																
JEDNA Z PLANET DOZORCA HITLEROWSKI				GRA W KARTY				9	NIETAKT															
MIASTO W HISZPANII ALBO WINO				DOBRY ZNAJOMY EKSPLOATUJE SIATEK				14																
					POLECENIE			7																
CHYBIONE KOPNIĘCIE PIĘKI	RODAK, ZIOMEK	STATEK ARGONAUTÓW				SIEKIERKA KUCHENNA	PTAK O PIĘKNYM OGONIE		POMOCNIK PROBOSZCZA															
24	5			DŁUGIE OBSZERNE WIERZCHNIE OKRYCIE KOBIECE Z REKAWAMI I PELERYNKĄ	ZOSTAŁ WYGNANY Z RAJU				4															
DŁUGI OKRES CZASU						STAROŻYTNE LICZYDŁO	22	CIASTKO Z BIAŁEK	TATARAK	13, 25														
RZĘKA W RUMUNII	Z ŻÓŁTKIEM I BIAŁKIEM	CYGAŃSKIE I MIE ZENSKIE	19	8				16, 18																
				UTWÓR HOMERA				11	23															
TAMA USZKODZENIE CIAŁA						AZERBEJDZANIN			6															
				PRZYJMUJE KWIATY I ŻYCZENIA 2 STYCZNIA						10														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 25 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”.

na krechę



**ZOBACZ
NA ŻYWO
JAK WARZYMY
PIWO**

Jacek, przewodnik:
"...A kolejność może być jedna:
najpierw idziemy do warzelni!
Tam się piwo zaczyna..."

TYSKIE
1629
MUZEUM PIWOWARSTWA

Informacje i rezerwacje wycieczek: tel.: 032 / 327 84 30; wycieczki.tyskie@kp.pl

CIEPŁO DLA CIEBIE

Retopal

**Wzbogacony,
ekologiczny węgiel
o uziarnieniu 6-20mm.**

**Stosowany do spalania
w kotłach retortowych.**

**WĘGIEL
EKOLOGICZNY**

Kopalnia Węgla Kamiennego „PIAST”
43-155 Bieruń, ul. Granitowa 16
tel. (0-32) 323-50-00, fax (0-32) 326-22-23
e-mail: piast@kwsa.pl

**KOMPANIA
WĘGLOWA S.A.**

SYSTEM CERTIFICATION
ISO 9001:2000 **SGS**



MAREK MORDAN

Sen o złocie

Pełni nadziei na obronienie mistrzowskiego tytułu oczekiwaliśmy najważniejszych rozgrywek sezonu. Niestety, okazało się, że wielka ambicja i charakter nie wystarczyły do ponownego zdobycia Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie.

W półfinałowej rundzie play off spotkali się ubiegłorocznymi finaliści – przeciwnikiem tyszan była Unia Oświęcim. Bilans meczów sezonu zasadniczego wskazywał na przewagę oświęcimian, ale zawodnicy GKS byli innego zdania – liczyli na powtórzenie ubiegłorocznego wyniku. Słabość Unii pogłębiła kontuzja Waldemara Klisiaka została obnażona w czterech meczach pełnych walki i zaangażowania wszystkich zawodników obu drużyn. Głównymi aktorami tego krótkiego starcia byli tyszanie: Robin Bacul, Adrian Parzyszek i Sebastian Gonera. Przeciwnik nie miał pomysłu na rozbicie mądrze grającej obrony czy powstrzymanie zabójczych ataków naszych skrzydłowych. Potwierdzeniem tego faktu była niemoc strzelecka Unitów, którzy przez kolejnych siedem tercji nie byli w stanie pokonać Arkadiusza Sobeckiego.

Z napięciem śledziliśmy zmagania drugiego półfinału, w którym Cracovia okazała się

lepsza od ambitnych górali z Nowego Targu. Oczekiwaliśmy finału pełnego zaciętej walki na każdym centymetrze lodu.

Początek batalii nie zapowiadał porażki. Dwukrotne obejmowanie prowadzenia nie pomogło i w rezultacie przegraliśmy pechowo. Druga odsłona finału była najbardziej emocjonująca – ponad cztery tysiące tyskich kibiców było świadkami porywającego spotkania. Błyskawiczne tempo, mnóstwo podbramkowych sytuacji zakończonych dwunastoma bramkami – wszystko to mogło podobać się każdemu fanowi hokeja. Niestety, trzykrotne prowadzenie dwiema bramkami zostało za każdym razem marnowane i w efekcie po rzutach karnych przegraliśmy po raz drugi.

Trzeci akt dramatu był równie emocjonujący. Tym razem dzięki niesamowitej grze Robina Bacula (zdobywcy wszystkich trzech bramek dla GKS-u) udawało nam się doprowadzać do wyrównania aż do decydujących momentów, kiedy brakowało szczęścia, skuteczności i siły, a egzekucji dokonał Leszek Laszkiewicz strzelając gola do pustej bramki. Cracovia oczekiwała, że czwarte starcie przyniesie upragniony tytuł. Waleczna postawa naszych hokeistów spowodowała, że przygotowania krakowian do świętowania mistrzostwa musiały zostać odłożone. Efekty doskonałej gry w ataku mogły zostać zniweczone w ciągu 10 sekund, kiedy utraciliśmy przewagę, jednak tym razem rzuty

karne okazały się dla nas zwycięskie. W piątym meczu okazało się, że zbyt krótka ławka nie pozwoliła na przeciwstawienie się sile czterech wyrównanych piątek Cracovii. Po słabym meczu porażka stała się faktem.

Drugie wicemistrzostwo w historii klubu cieszy i biorąc pod uwagę wszelkie problemy organizacyjno-sportowe GKS-u w ciągu całego sezonu, należy je traktować jako sukces. Utrata mistrzostwa oczywiście boli, ale teraz wszystko w rękach działaczy klubowych, którzy postarają się wzmocnić zespół i z powodzeniem zmierzają się w nowymi wyzwaniami.

PATRYK ŚWIRSKI

wyniki

Półfinał

26 lutego	Unia Oświęcim – GKS Tychy	0:1
28 lutego	GKS Tychy – Unia Oświęcim	5:0
3 marca	Unia Oświęcim – GKS Tychy	2:5
5 marca	GKS Tychy – Unia Oświęcim	5:1

Finał

14 marca	Cracovia Kraków – GKS Tychy	3:2
17 marca	GKS Tychy – Cracovia Kraków	6:7
19 marca	GKS Tychy – Cracovia Kraków	3:5
21 marca	Cracovia Kraków – GKS Tychy	2:3
24 marca	Cracovia Kraków – GKS Tychy	5:1